

To wszy jej oczy wypięły

Kobranocka

Jej oczy były mi liśćmi fasolki
i po pogrzebie w kilka dni
pod powiekami zasadziłem
tam niewielkie zaledwie ziarna dwa
Powtarzał mi to ktoś - te jej fasolki
zielenią ślniły tylko mi
podobno mogłem się pomylić
nie zaszkodzą mi zaledwie prawdy dwie

To wszy jej oczy wypięły

I teraz wierzę w to, w te dwie półprawdy
to są naprawdę oczy jej
gdy jem fasolkę, choć nie lubię
choć nie lubię przynajmniej wiem co jem

To wszy jej oczy wypięły...